

Drodzy Abiturienti,

W czasie ostatnich dwóch tygodni odebraliście świadectwa ukończenia Waszej Szkoły – XV Liceum Ogólnokształcącego im. Narcyzy Żmichowskiej. Sposób, w jaki się to odbyło, nie miał precedensu. Nie mogłam Was wszystkich pożegnać. Dane mi było zobaczyć się tylko z niektórymi z Was. Nie mogły pożegnać Was osobiście Wasze Wychowawczynie. Nie mogliście przebywać w salach, w których spędziliście razem parę lat, przejść się tak dobrze znanymi korytarzami, zrobić pamiątkowych zdjęć, podziękować osobiście ulubionym nauczycielom i pracownikom szkoły. Nie mogliście wspólnie pośmiać się, wspominając minione 3 lata i popłakać z żalu (wierzcie mi, iż co roku tak się dzieje), że to już koniec wspólnego czasu.

Jesteśmy wszyscy dorośli i doskonale rozumiemy, że inaczej się przecież nie dało. Że zdrowie i życie są najważniejsze. Ważniejsze niż uroczyste chwile w życiu człowieka. A jednak żal...

Według przewidywań zobaczymy się w czerwcu na opóźnionej maturze. Wszyscy czekamy na ten moment z niecierpliwością. Czterolistne koniczynki, które otrzymaliście, na pewno przyniosą Wam szczęście, ponieważ - zgodnie ze słowami Ludwika Pasteura - szczęście sprzyja umysłom przygotowanym.

Dziękuję za Waszą obecność w życiu szkoły, za otwartość, energię, dociekliwość poznawczą i szczególnie liczne artystyczne działania - dobrze się z Wami pracowało. Gratuluję Wam ukończenia naszego Liceum. To dobry wstęp do dalszej edukacji. Życzę Wam, abyście się dostali na wybrane studia i abyście spełniali swoje marzenia.

Życzę Wam również, aby świat, jaki będziecie współtworzyć, był lepszy od tego, który zastaliście. Głęboko wierzę, że ucząc się – już nie w szkole, lecz na popełnionych przez poprzednie generacje błędach - potraficie uczynić świat bezpieczniejszym i bardziej przyjaznym ludziom i przyrodzie.

Joanna Chrapkowska